

Przymówienie się Jana Kantego Rzesińskiego w sprawie Sebastiana Badeniego o zawarcie umowy kupna-sprzedaży kamienicy w Krakowie przy ul. Stolarskiej.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1765 (d. WM 292), k. 287, 289–291.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 287]

Nº III.

Kasuje się do przymówienia.

[s. 289]

Nº III.

W sprawie Rzesińskiego – Badeni - Piramowicz.

Punktami prawa na tej sprawie rozstrzygającymi spór cały są następujące: 1. Jakich warunków głównie potrzeba do istoty i ważności kupna. 2. Czy był Piramowicz upoważniony od Badeniego i w jakim specialis. 3. Czy list Rzesińskiego może być uważany za zrzeczenie się kupna. W rozwiązaniu tych pytań. Ad. 1. Zważyć należy, że prawo w art. 1583 taką moc przywiązuje do umowy kupna, iż jedynie chce mieć, aby nastąpiło umówienie się o rzecz i wartość, i wcale nie wymaga wydania rzeczy i zapłacenia wartości. Strona i Sąd I Instancji przyjął rozumowanie, że co innego jest traktowanie, a co innego samo kupno, przyjął przypuszczenie, że zezwolenie na warunki dodatkowe po umowie pisemnej i stanowczej nieodzownie również jest potrzebnym. Pierwsze i drugie wyraźne przepisy w art. 1583 i 1589 znoszą – przyrzeczenie sprzedaży jest wystarczające, a wzajemne zezwolenie potrzebne jest na rzecz i cenę. Wszakże tego, co jest stanowczym w tej sprawie nie przeczą ani Badeni, ani Piramowicz, iżby przy umowie stanowczej w dniu 2 marca br. było jakie wyłączenie kominków i obicia, rozstrzygnięciem tego było widocznie potrzebnym, [s. 290] że skoro Piramowicz był przez Rzesińskiego wezwany o kompartowanie kileń Badeniego, iżby był Sąd a quo nakazał i był w obowiązku wyrokiem onych kompartowanie. A do tych bez wątpienia zastosowałby się i Rzesiński, i Sąd przekonałby się był, że dodatkowe po umowie warunki wyłączania kominków ani obicia miały na celu oczywiście zerwanie raz skończonej umowy. O czym przekonywa kontrakt z Morsztynem zawarty. Mogło więc w każdym razie nastąpić decydowanie na położeniu tej sprawy, lecz jedynie okoliczności tej: czy kupno to z kominkami i obiciami lub bez tych nastąpiło i w takim sposobie uznane być winno. Albowiem gdy przecież przyrzeczenie umowy kupna nastąpiło, ale więcej zupełna umowa zaszła o rzecz i cenę, jak list Piramowicza przekonywa. Ad. 2. Byt pełnomocnictwa strony przyznały, a na rozciągłość onego była deferowana przysięga, i przy tej obstałe Rzesiński, lubo i tą okoliczność nakaz kompartowania

kileń wykryje. Okolicznością stanowczą jest: „czy zatwierdził cenę szacunkową i w liście tym do Piramowicza pisanym, czy nie oznajmił, że w razie upiornia się Rzesińskiego zostawić mu obicia. Okoliczność ta nie jest nie przeczoną, przekonywa o bytności umowy na dniu 2 marca 1840 r., a jaką ona była, przysięga odkryje. [s. 291] Ad. 3. List Rzesińskiego nie wrywkowo w odstępach, lecz w całości rozebrać i tłumaczyć należy, i gdyby tylko rozważyć wyrazy: „gdyż w przeciwnym razie kupna tego zrzec by się musiał”, oczywiście przekonywają o tym, że była umowa stanowcza o kupno kamienicy. Kiedy ociągającego się pełnomocnika Piramowicza Rzesiński zmuszony był zagrożeniem zrzeczenia się pobudzać do zakończenia, nie widząc wcale, że to ociąganie, że te nowe warunki kominków i obicia^a miały swe źródło w traktowaniu przychylniejszym o tą samą kamienicę dla p. Morsztyna.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1583, 1589]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, konsensualny charakter umowy, pełnomocnictwo, zakres pełnomocnictwa, przysięga sądowa]

a Fragment od „to ociąganie” do „obicia” w oryginale podkreślony.